

boczny tor 73

fantastisze pismo / 7.03.2010

Jutrzenka

Chce się. Bardziej i mocniej.
I niestety może jednak nie dziś.

Słysz

Słysz, co mówisz. Mów, co wymówisz.

Coś z niczego

Wyrazy, wyrazy, wyrazy.
Z liter złożone słowa.

Przestrach

Przejść przez życie.

Nic o nas bez nas

Nic bez nas o naszym czymś.

Bez komentarza

W świecie fikcji trzymać się faktów.

Wymiot nietoperza

Powtórzmy to raz jeszcze: to się już nie powtórzy!

Dokąd?

Po prostu. Czyli równo, bez wygięć w żadną stronę, prostą drogą. Czyli donikąd, skoro bez zakrętów.

Leżeć

Na plecach, na łóżku pod sufitem, na ziemi pod słońcem. Poziomo, a jednak brzuchem do góry.

Moja wanna

Wiesz co to jest wanna? „Duże, podłużne, głębokie naczynie do kąpieli”, tak wyczytałem w słowniku. A o mnie żadnej wzmianki.

Full nul

Nie dodaję, nie odejmuję. Dbam o przezroczystość wartości? Bzdura. Zero do zera. Czyste deklaracje, brudne myśli.

Przepróba

„– Proszę mnie zrozumieć, przepraszam, ale nie znam odpowiedzi na niezadane pytanie”.

Wygoda

Siadasz. Nic już nie pijesz i nie palisz. Nic nie gra w tle. Myślisz, ale nie wymyślasz. Siedzisz i nie czekasz. Życie nie nagli. Tak. Tak. I wcale nie musisz tego mówić.

Nevadi

Teraz, teraz to napiszę! – siadasz do komputera i dupa blada, chociaż nacierasz.

To nie jest łatwa strona. Każdy ma prawo do pomyłek i prób ich zatuszowania. Każdy ma prawo i obowiązek rozumieć, że nie wszystko da się zrozumieć. Nie zawsze jesteśmy, jakimi chcielibyśmy być. Ba, nie zawsze mamy pewność, że jesteśmy. A mimo to nasza obecność jest wyraźna. Jest? Cóż, nawet w najściślej dobranym gronie nie tworzymy nigdy jednej pamięci, jednego źródła doznań. Doświadczamy świata w niepodzielny sposób, czerpiąc z wielu studni, czytając inne książki, kulinarnie odbiegając w swoje upodobania, w kolory inne patrząc. W tym właśnie jesteśmy podobni. Więc gdy zdarza się nam wybaczać i gdy jest nam wybaczone, nie wstydzmy się tego – ważny jest każdy okrucuch uczucia. Inni, wzajemnie, razem – te trzy słowa łączą się w jedno zdanie: Wzajemnie inni razem. Są dni, w które łatwiej to pojąć albo też takie różnicowanie nie ma żadnego znaczenia. Bywają jednak i okresy mgliste, kiedy przenika nas chłód samotności. Co wtedy? Żaden koc, żadna kąpiel z olejkami nie zastąpi. Nie ma mowy o zastępstwie: chcemy brać udział. Być – to mieć udział. Liczą się wykorzystane okazje. Bądźmy więc w miarę uczciwości czujni, by korzystając, nie dać się wykorzystać i ponad miarę własną nie wykorzystywać. Nieprzesadnie sądźmy innych po sobie. Przesadnie dbajmy o bliskich – jak o siebie. Bądźmy nieustannie i nieustająco zainteresowani sobą wzajemnie. Może się uda coś stworzyć. Proste, prawda? Jak równanie: $1+1=2$. Ale nawet tak podstawowe zadanie pokazuje, że w wyniku dodawania dwu liczb (1 oznacza tu tylko jednostkę) uzyskuje się trzecią – inną. Dodawanie nie wystarczy. Wynik trzeba wypracować. Decydują decyzje. Życie toczy lub roztacza widoki, a poza wszystkim toczy się wszcz, wzdłuż i pomimo. Jest się blisko lub dalej, daleko albo bliżej. Coś znaczy albo oznacza, zaznacza się niewyraźnie lub rysuje płynną linią odgraniczającą od reszty. Słowa są słowami, czyny czynami, a uczucia albo są, albo nie ma o czym mówić. Być z kimś to znaleźć równowagę. I wyrozumiałość. I mieć czułości wciąż niedosyt, i czułość w sobie mieć. Bo co znaczy miłość? Co? Kto kochał, ten wie, co znaczy nie kochać. Wiadomo, wszyscy oczekują od miłości tego, co pozytywne. Miło, ściśle i... W porządku. Miłość być musi. Ale kto widział miłość w stanie stałym?

Miłość faluje. Mi-
łość żałuje. Miłość
się domaga. Dajesz,
co dostać chcesz?

na pocieszenie

